TENIS ZAWODNICZY

Zwycięski „maraton” Magdy Linette w Eastbourne

maciej · 20 czerwca, 2022



Magda Linette (66. WTA, AZS Poznań) jest w III rundzie (1/8 finału) turnieju WTA 500 Rothesay International Eastbourne (kort trawiasty, pula nagród 757,9 tys. dolarów). W II rundzie (1/16 finału) poznanianka odwróciła losy meczu z Amerykanką Alison Riske (35. WTA), po trwającym 3 godziny 13 minut tenisowym „maratonie” wygrywając 6:7 (3), 6:3, 7:6 (4).

Po losowaniu drabinki brytyjskiej imprezy Magda Linette w przypadku awansu do II rundy miała się zmierzyć z Amerykanką Cori „Coco” Gauff, ale ponieważ finalistka French Open 2022 wycofała się z turnieju, w poniedziałek rywalką tenisistki z Poznania była inna Amerykanka Alison Riske (35. WTA).



Amerykanka Alison Riske.

Na początek Magda Linette obroniła trzy break-pointy, ale co najważniejsze utrzymała podanie, a ponieważ w dalszej fazie seta otwarcia żadna z tenisistek nie miała już nawet okazji na przełamanie, o wyniku pierwszej partii decydował tie-break. W rozstrzygającej rozgrywce tenisistki nie serwowały już tak pewnie. Magda Linette z przewagą mini breaka prowadziła nawet 3:1, lecz przewagi nie utrzymała. Od tego momentu Polka straciła sześć punktów z rzędu i to Alison Riske wygrała seta otwarcia 7:6 (3).

Straty odrobione

Niepowodzenie w secie otwarcia nie podłamało Magdy Linette. Poznanianka już na początek drugiej odsłony zdobyła break i prowadzenia w secie już nie wypuściła, tylko raz – w gemie czwartym – broniąc się przed stratą serwisu.



W gemie dziewiątym Magda Linette raz jeszcze przełamała podanie rywalki i po 46 minutach wygrywając II seta 6:3 doprowadziła do wyrównania w meczu.

Magda Linette „wyszarpała” awans

W decydującej III partii rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, a poszczególne gemy długie. W pierwszym gemie kłopoty miała Polka, która obroniła dwa break-pointy, z kolei w gemie drugim dwa break-pointy „odparła” Amerykanka. W naprawdę trudnej sytuacji pierwsza znalazła się Magda Linette, gdy w najdłuższym w meczu gemie piątym, mimo obrony trzech break-pointów straciła jednak podanie, ale wówczas poznanianka zareagowała kapitalnie, od razu odpowiadając przełamaniem powrotnym na 3:3. Także dwa kolejne geny przyniosły break, ostatecznie jednak zwycięsko z tej tenisowej „bitwy”, której losy przechylały sie raz w jedną, raz w drugą stronę, wyszła po tie-breaku Magda Linette. Polka po obronie dwóch nie kolejnych break-pointów w najdłuższym w całym meczu gemie dziewiątym objęła prowadzenie 5:4, następnie w gemie serwisowym Amerykanki byłą dwie wygrane akcje od zwycięstwa, później prowadziła jeszcze 6:5, o awansie rozstrzygnął jednak dopiero tie break III seta. Próbę nerwów lepiej wytrzymała Magda Linette, która wprawdzie przegrała dwie wymiany po własnym serwisie, ale sama zdobyła cztery mini przełamania wygrywając decydujący tie-break 7:4 i całe trwające 3 godziny, 13 minut spotkanie 6:7 (3), 6:3, 7:6 (4). Sam rozstrzygający set trwał 88 minut.

Kolejną przeciwniczką Magdy Linette będzie zwyciężczyni spotkania Elena Rybakina (Kazachstan) – Łucia Curenko (Ukraina).

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/zwycieski-maraton-magdy-linette-w-eastbourne/